

# PDC YEARBOOK 2022





## *Pierwsza edycja Kursu Projektowania Permakulturowego w Szkole Permisie.pl – podsumowanie.*

Wraz z końcem roku 2022 dobiegła końca pierwsza edycja naszego kursu PDC (Permaculture Design Certificate). Kurs ukończyło 41 osób, czyli jak do tej pory największa grupa Absolwentek i Absolwentów jaka kiedykolwiek ukończyła ten kurs w Polsce, oraz pierwsza z polskim wykładowcą. Myślę, że jest to moment przełomowy dla polskiej edukacji permakulturowej. Mam również nadzieję, że wśród osób, które kurs ukończyły znajdują się zarówno doskonali projektanci, jak i nauczyciele oraz propagatorzy permakultury. Najbardziej jednak liczę na to, że wszyscy będą doskonałymi praktykami – uczyłem ich bowiem realnej, praktycznej permakultury.

Kurs powstawał stopniowo, przez prawie trzy lata. Powstał dzięki wsparciu tych, którzy uwierzyli w moją misję i zapisywali się na kolejne Wykłady, nie mając gwarancji, że uda mi się ten projekt doprowadzić do końca. Dziękuję wszystkim, którzy wykupili choćby jeden nasz Wykład – a było Was przez te lata prawie 400!

Dziękuję również tym, którzy skorzystali z darmowych lekcji i trailerów, których udostępniliśmy prawie trzydzieści – obejrzało je kilkanaście tysięcy osób na Youtube i pewnie jeszcze więcej na Facebooku.

Nie byłoby Kursu, gdyby nie Zespół Permisie, w którym za oprawę graficzną odpowiada Olga Kucewicz, za dźwięk, wideo i montaż Tomek Barc, a za zawartość merytoryczną kursu Wojciech Górny, czyli piszący te słowa. Serdecznie dziękuję moim współpracownikom za 960 dni wspólnej pracy nad tym kursem, w nadziei, że jeszcze niejedno razem zrealizujemy.

A skoro mowa o liczbach, to warto wspomnieć, że kurs to 167 lekcji składających się na ponad 1700 minut wideo, to 70 gigabajtów danych i 1649 slajdów, 625 pytań w quizach i ponad 2000 błędnych odpowiedzi które do quizów trzeba było wymyślić. To również prawie pięćdziesiąt artykułów własnych oraz ponad 320 linków do materiałów zewnętrznych dodanych za darmo w bonusie, z którymi zapoznanie się w pełni zajmuje około pół roku.

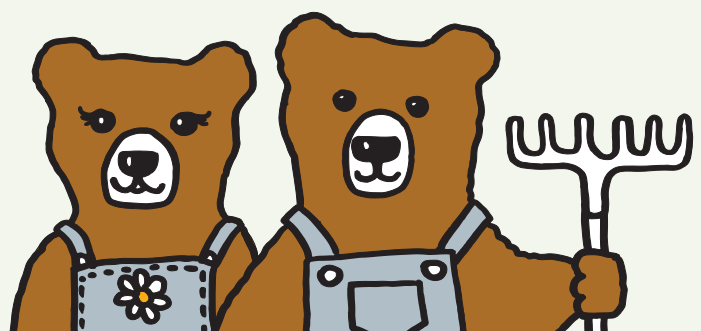
Uczestniczkom i uczestnikom którzy kurs ukończyli – Absolwentkom i Absolwentom, serdecznie gratuluję i dziękuję za pracę, cierpliwość i determinację. Z dumą prezentuję Wasze nazwiska i prace na swojej stronie, mając nadzieję, że dyplom naszej szkoły będzie dla wielu z Was wstępem do pięknej permakulturowej kariery. Dziękuję za czas wspólnie spędzony w grupie kursantów i mocno trzymam kciuki za każde z Was!

Tych, którzy chcieliby dołączyć do tego szacownego grona, zapraszam do nowej edycji Kursu - 2023. Czekamy na Ciebie do 24 lutego. Bogatszy o doświadczenia pierwszej edycji mam nadzieję, że obecna będzie pod każdym względem lepsza i że przed końcem roku 2023 powitamy i dopiszemy do listy kolejną grupę Absolwentek i Absolwentów.

Z permakulturowym pozdrowieniem,

**Wojciech Górny**

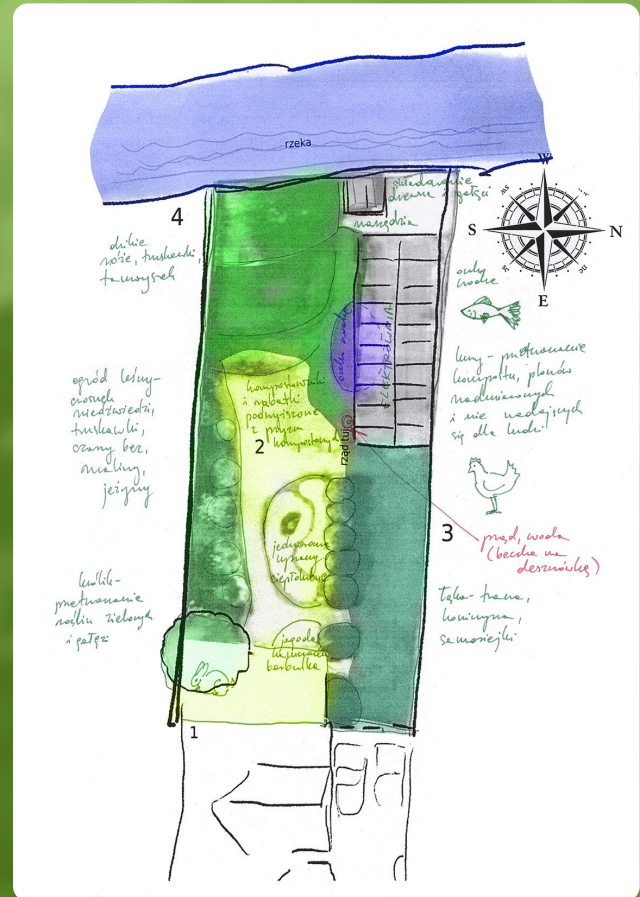
permisie.pl





# Anna Juchnowicz

Kurs był dla mnie ogromną dawką praktycznej i wszechstronnej wiedzy, którą przede wszystkim można zastosować do własnego otoczenia, siedliska, miejsca zamieszkania... ale też na wiele innych sposobów. Ostatecznie wykorzystałam go do zaprojektowania przydomowego ogrodu, który już uprawiam „permakulturowo” od dawna, więc dużą część projektu stanowiło uporządkowanie tego, co już jest. W międzyczasie zainteresowałam się akwarystyką i tworzeniem małych, a nawet zupełnie miniaturowych ekosystemów i z tej perspektywy też czasami patrzę na ogród. Zasady projektowania permakulturowego można stosować właściwie wszędzie – od planowania spraw do załatwienia po bliższe czy dalsze podróże, a także dobór nie tylko roślin, zwierząt czy przedmiotów którymi się otaczamy, ale też wielu innych aspektów życia. Fascynująca jest różnorodność i wyjątkowość projektów i pomysłów, które dzięki temu powstają. Permakultura sprawia, że na coraz więcej pytań pada odpowiedź „to skomplikowane” i „to zależy”. Wcale przez to nie stajemy w miejscu, tylko rozwijamy się w wielu różnych kierunkach, a razem z nami nasze otoczenie – nie zawsze siedlisko czy działka ogrodowa, chociaż „grzebanie w ziemi” z pewnością jest jedną z najprzyjemniejszych czynności, jakich można się dzięki temu nauczyć :)





# Anna Malesińska

Projekt działki siedliskowej o powierzchni 2316 m<sup>2</sup>

Michałów, 102 m n.p.m.

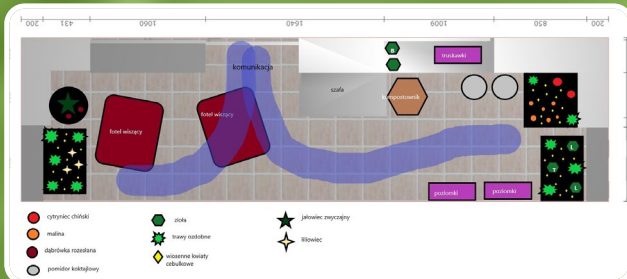


Na kurs w Szkole Permisie.pl trafiłam dzięki kilku udostępnionym w Internecie darmowym lekcjom. Bardzo zainteresowały mnie poruszane tematy, a ogrom wiedzy przekazywanej w przystępny sposób zachęcił mnie do wykupienia dostępu do kolejnych wykładów.

Zdobywana wiedza pozwoliła mi w inny sposób myśleć o okolicy, w której mieszkam. Zaczęłam z uwagą przyglądać się najbliższemu otoczeniu, szukać zależności między poszczególnymi jego elementami – ożywionymi i nieożywionymi. Postanowiłam w końcu przejść od teorii do praktyki i zaczęłam pracować nad projektem własnej działki. Wyzwaniem było tu przede wszystkim zdobycie się na „świeże spojrzenie” na znany mi już od kilku lat, w większości zagospodarowany teren. Okazało się to ciekawym doświadczeniem i doprowadziło do kilku zupełnie niespodziewanych dla mnie i trudnych wcześniej do wyobrażenia rozwiązań. Mimo dręczących mnie obaw zebrałam się na odwagę i przesłałam wykonane Ćwiczenie Projektowe. Poza świadectwem ukończenia kursu otrzymałam także wyczerpującą opisową ocenę, która pozwoliła mi na dalszą pracę nad projektem.



# Ela Kubajek



## Permakulturowy projekt balkonu

lokalizacja: Warszawa, Grochów  
miejsce: balkon prywatnego mieszkania  
rozmiar: 8,80 m<sup>2</sup>

wysokość n.p.m.: 85m  
(+17,5m nad poziomem gruntu)

użytkownicy: rodzice z dwójką dzieci  
(1 i 3 lata)

wizja: estetyczne i niskonakładowe miejsce  
zastępujące ogródek, przestrzeń relaksu i  
zabawy, jadalne plony  
założone: październik 2022

Na 7. piętrze dużego bloku, na balkonie od długiego czasu używanym jedynie jako palarnia i miejsce składowania rzeczy, przeprowadzono remont. Wymiana barierki i paneli osłaniających przez spółdzielnię mieszkaniową wywołała we właścicielach chęć uczynienia tego miejsca estetycznym i przydatnym dla całej rodziny. Nie chcąc rezygnować z dotychczasowych funkcji balkonu, postanowili uczynić go miejscem relaksu dla całej rodziny, a także wprowadzić estetyczne i pożyteczne wieloletnie rośliny. Zależało im na niskich kosztach założenia i utrzymania, a także na łatwości pielęgnacji, bezpieczeństwie dzieci i odporności roślin na warunki klimatyczne. Dodatkowym pragnieniem było uzyskiwanie jadalnych plonów możliwych do wykorzystania do bezpośredniego spożycia i w kuchni.

Na początek zaprojektowano donice z polikulturami wieloletnich ziół (oregano, melisa, mięta), traw ozdobnych, krzewów jagodowych i pnączy, kwiatami wiosennymi i letnimi, a także strefę relaksu z wiszącymi fotelami. Na specjalne życzenie właścicieli pojawiła się także donica z iglakiem – wybrano jaskolec, bogaty w olejki eteryczne i dający jadalne, aromatyczne i zdrowe jagody. Właściciele nie mają doświadczenia w pielęgnacji roślin, chcą więc powoli oswoić się z nasadzeniami, chcą także uczyć dzieci obcowania z roślinami. Nie wykluczają jednak, że projekt z czasem się rozwinie i wzbogaci o nowe elementy. Już pojawiły się pomysły na hotel dla owadów, wermikompostownik i donice z jednorocznymi ziołami i pomidorami koktajlowymi.

Nasze mieszkanie jest w bloku z wielkiej płyty od strony zachodniej. Piękne słońce po południu. Kiedyś był całkiem ukwiecony, ale.. zmęczyło mnie coroczne sadzenie pelargonii, begonii, tymianku, fuksji, która nigdy się u mnie nie przyjęła, mimo że tak bardzo ją o to prosiłam.. Mój mąż z kolei wyraził swoją niechęć do corocznego przynoszenia ziemi i wynoszenia przemarzniętych kwiatów do zsypu na dole. Tak więc nasz balkonik powoli tracił nasze zainteresowanie. Potem pojawiły się dzieciaki i pewnie by rosło tam składowisko gdyby nie „nagła” wymiana balustrad. Ten bodziec dał nam impuls, żeby zagospodarować tę przestrzeń, byśmy mogli całą rodziną z niej korzystać. Wtedy pojawiła się Ela.

Najpierw ustalony został budżet, a Ela pobrała miarę i dokonała oględzin miejsca. Potem ustaliśmy ramy czasowe. Potem Projektant zadał pytanie: a co Ty byś chciała mieć? jak widzisz to miejsce? Ela zaczęła mnie nakierowywać i zadawać pytania, miałam się zastanowić, o czym marzę i co potrzebuję. Ten etap był bardzo pracowity i chyba najważniejszy.

Po określeniu moich potrzeb dostałam dokument z podsumowaniem założeń projektu i potrzeb klienta. Wypunktowanie moich potrzeb bardzo mi zobrazowało rzeczywistość. To było naprawdę pomocne narzędzie. Mogłam doprecyzować, co jest dla mnie najważniejsze m.in. wielosezonowość kwiatów, niewnoszenie ich do domu na zimowanie. Mój mąż chciał mieć miejsca na narzędzia. A dzieciaki chcieliśmy, żeby się angażowały w dbanie o rośliny. Mój balkon stawał się realny.

Kolejny etap to przesłany projekt. Było to jak odkrycie nowego łądu. To tak można? U mnie na balkonie? Naprawdę mogę mieć maliny, nie dowierzałam. A ta szafa naprawdę może stać w innym miejscu? Jak to? Zawsze stała pod ścianą z lewej albo z prawej strony. Można inaczej? Okazało się że można. I jest idealnie! Nasz balkon jest bardzo funkcjonalny. Są w nim przestrzenie na zioła i owoce. Jest miejsce na narzędzia. Jest też przestrzeń wypoczynku z dwoma bujanymi krzesłami brazylijskimi. To zawsze było moim marzeniem. Mieć hamak. Ale w bloku... Tak! Blok wcale nie musi ograniczać.

Wszelkie zakupy takie jak: meble balkonowe, donice na wymiar, ziemię ustaliliśmy, że robimy razem. Ela pomagała mi w wyborze i dokonaniu selekcji. Jeśli chodzi o rośliny, to zdałam się całkowicie na Jej wiedzę. Finalnie projekt nad balkonem trwał przez wrzesień, łącznie z zakupem wyposażenia i sadzeniem. W październiku mój najpiękniejszy balkon na świecie był gotowy.

Marta, zleceniodawca i użytkownik



# Ewa Janik

## Projekt działki siedliskowej o powierzchni 9560 m<sup>2</sup>

Siedlisko na wschodnim Mazowszu (104 m n.p.m.)

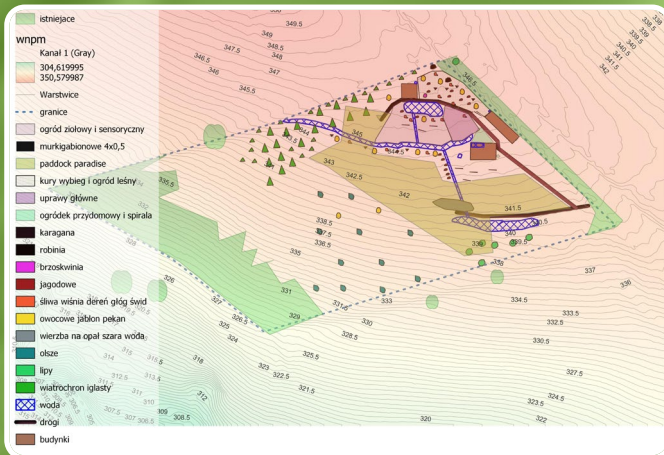


W ramach kursu PDC w Szkole Permisie. pl przygotowałam projekt siedliska o powierzchni blisko jednego hektara. Siedlisko zlokalizowane jest na obszarze wschodniego Mazowsza w otoczeniu pól uprawnych oraz dużego kompleksu leśnego. Zaproponowane w projekcie rozwiązania mają na celu zapewnienie przynajmniej częściowej samowystarczalności dla dwójki jego mieszkańców. Na terenie siedliska znajdować się będą m.in.: ogród warzywny, strefa wypoczynku oraz ogród leśny. W dłuższej perspektywie planowany jest tu rozwój agroturystyki, dlatego w projekcie położono nacisk na stworzenie odpowiedniej infrastruktury przy jednoczesnym utrzymaniu wysokiej estetyki.

Kurs projektowania permakulturowego nie tylko poszerzył moją wiedzę w tym zakresie, ale był jednocześnie wspaniałą przygodą. Prowadzący wykazywał się wysokimi umiejętnościami dydaktycznymi przekazując informacje w sposób klarowny i usystematyzowany. Zrozumienie przekazywanych treści ułatwiały grafiki, schematy i filmy instruktorzowe.



# Joanna Albin



## Projekt siedliska po pow. ok. 1 ha

Siekierczyna, gm. Ciężkowice

wys. n.p.m. 347,5-328,2 m

odległość od morza 650 km

Klimat umiarkowany wilgotny DFB.

Mrozoodporność 6a.

Opady roczne 854 mm,

min. 41mm w lutym, maks. 115mm w lipcu.

W projekcie przewidziałam budowę domu (przestrzeni prywatnej) z małym terenem upraw oraz stworzenie przestrzeni warsztatowej i terapeutycznej (miejsce integracji ze społecznością i pracy zarobkowej). Ponieważ planowana działalność jest małoskalowa, projekt może w maksymalnym stopniu wykorzystać walory terenu (naturalne środowisko przyrodnicze, widoki, bliskość atrakcji turystycznych, rozwijające się infrastruktury turystyczne w okolicy) i ograniczyć jego przekształcanie do: spowolnienia spływu i gromadzenia wody, ocieniania i mitygowania osuszającego i ochładzającego wpływu wiatrów.

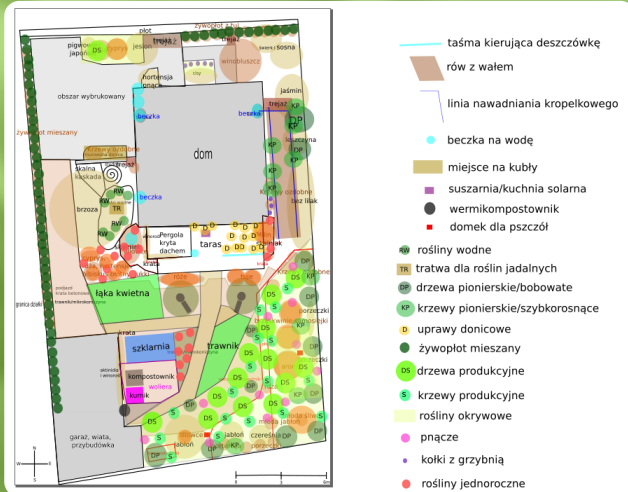
Elementem przewodnim projektu jest DRZEWO pełniące różne funkcje: wiatrochron, element ocieniający, dostarczające paszy dla zwierząt, materiału na ogrodzenia, wzbogacające glebę w próchnicę, tworzące mikroklimaty i schronienia, dostarczające surowców zielarskich, dostarczające owoców, oraz stanowią element projektowanego ogrodu sensorycznego. Drzewa harmonizują z istniejącym krajobrazem. Łagodzą surowy klimat podgórski (przede wszystkim wpływ osuszającego wiatru halnego i ochładzającego wiatru zachodniego), a także intensywne nasłonecznienie.

Kurs Projektowania Permakulturowego w szkole Permisie.pl wchodzi w dialog z naszą wiedzą o świecie, naszymi poglądami i etyką. Daje możliwość zweryfikowania wcześniejszych przekonań, ich konfrontowanie z przekonaniem innych uczących się. Mimo, że kurs odbywa się online, wnosi więc perspektywę społeczną, konieczną w projektach permakulturowych, której jednak często nam brakuje. Praca nad projektem umożliwiła mi zintegrowanie nowej wiedzy z wcześniejszymi moimi doświadczeniami osadniczkimi, ogrodniczkimi i edukatorskimi.



# Justyna Iżykowska

Projekt działki podmiejskiej o powierzchni 810 m<sup>2</sup>  
Opole, 162 m n.p.m.



Projekt dotyczył ziemi przekopywanej, odchwaszczanej, ubijanej przez ponad 30 lat na której nic nie chciało specjalnie rosnąć. A gdy nie chciało rosnąć ziemia była ponownie przekopywana. W efekcie gleba to praktycznie sam piach i ił (odpowiednio 67% i 31%), z marginalną zawartością gliny (1,5%) i jeszcze mniejszą materii organicznej.

Celem była głównie poprawa jakości gleby, stworzenie warunków do nasadzeń roślin jadalnych oraz odcięcie się od hałasów i widoków sąsiedztwa. Postanowiono uruchomić zapomniane systemy zbierania deszczówki z dachów. Zaplanowany został ogród leśny, grządki roślin jednorocznych plus ich nasadzenia w pojemnikach na tarasie, szklarnia, kurnik i wermikompostownik. Wydzielono strefę V w północno-wschodnim narożniku działki, zaplanowano zwiększenie gęstości nasadzeń w żywopłotach, które docelowo mają zastąpić rzadkie tuje. Ze względu na bardzo przepuszczalną glebę i prawdopodobnie rozłożony drenaż pod ogrodem zaproponowano metody rekultywacji gleb stosowane w klimatach suchych. Warto podkreślić, że obecny projekt to dopiero pierwszy etap wprowadzanych zmian na działce, ponieważ w przeciągu kilku lat modernizacji ulegnie również dom, co będzie powodowało konieczność użycia ciężkiego sprzętu.

Myślę, że najważniejszym sukcesem tego projektu jest to, że praktycznie od razu zaczął być wdrażany. Już kilka elementów, które ładnie wyglądały na kartce należało zmodyfikować, ale daje to właścicielom ogromną radość i prowadzi do kolejnych pomysłów, jak można coś wykonać lepiej, taniej lub sprawić, żeby było bardziej efektywne.

Moje przemyślenia o kursie.

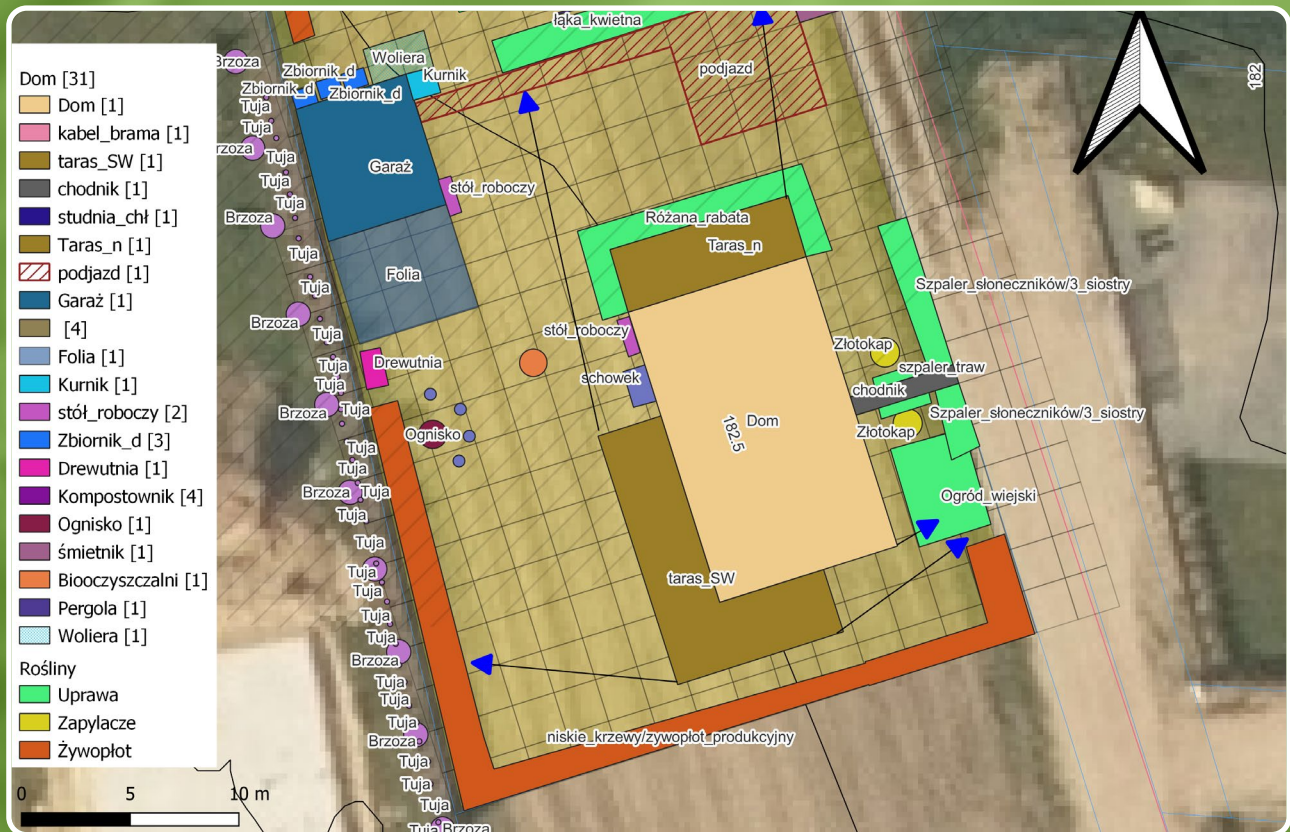
Eko jest eko – gdy postępujesz racjonalnie, wykorzystujesz dostępne zasoby ponownie, prowadzisz recykling, kreatywnie zmieniasz przeznaczenie pewnych obiektów zamiast kupować nowe to jest to i ekologiczne i ekonomiczne. Gdy musisz coś kupić upewnij się, że jest to dobrej jakości, posłuży wiele lat, masz możliwość przeprowadzenia serwisu, są dostępne części zamienne – zaoszczędzi to problemów, zanieczyszczenia środowiska i strat w portfelu. Zmiany zaczynaj od siebie, pracuj mądrze, a nie ciężko, zgodnie z naturą, a nie przeciw niej. Teraz wiem już jak to sformułować, natomiast jeszcze do niedawna miałam z tym ciągły problem. Kiedy próbowałam to tłumaczyć, nawet bliskim mi osobom, spotykałam się z negacją lub brakiem zrozumienia. To powodowało, że żyłam w przeświadczeniu, że to ja jestem jakaś „dziwna” i miałam ciągle poczucie winy.

Kiedy pracowałam na uczelni zostałam włączona do wykonywania badań w projektach, które nie miały dla mnie żadnej wartości merytorycznej, ani nie miały żadnego przełożenia na realne życie. Za to pięknie rozliczało się nimi finanse projektów naukowych, jeśli tylko wymyślimy jakiegokolwiek potencjalne zastosowanie, choćby całkowicie abstrakcyjne. Brak sensowności takiej pracy potęgowało moje złe samopoczucie oraz powodowało alienację.

Odkrycie permakultury było swoistym oświeceniem – nie dość, że okazało się, że istnieje NAUKA, której podstawą są bliskie mi wartości, to jeszcze na świecie żyją dziesiątki, jak nie setki tysięcy LUDZI, którzy myślą w podobny sposób do mojego. Kurs PDC był kluczem do uporządkowania moich przekonań, upewnienia się, że to, co wyznaję jest słuszne i nie jestem w tym odosobniona. Dla mnie permakultura to prawdziwa nauka oparta na dobrze zaplanowanych i przeprowadzonych doświadczeniach, a wynikająca z niej wiedza jest uniwersalna, rozumiała i dostępna dla wszystkich. Praca z ziemią, z ludźmi, praca, która daje realne, mierzalne wyniki daje niesamowitą satysfakcję – a plony i zwiększanie swojej niezależności są dodatkowym atutem.

Kurs projektowania permakulturowego pozwolił mi również uporządkować moje życie zawodowe i prywatne – każde wyzwanie można potraktować jak taki projekt. Rozważam funkcje, powiązania, analizuję zasoby i możliwości zanim przystąpię do jego realizacji. Daje to spokój i poczucie dobrej wykonanej pracy, bez zbędnego pośpiechu i nerwów – i nadal ucę się osiągać maksimum efektów przy minimum nakładów.

# Tomasz Nojek



Mój projekt jest projektem działki, na której się osiedliłem. Jest on odzwierciedleniem tego, jak ja rozumiem projektowanie permakulturowe. Projekt powstawał w bólach, przez około trzy miesiące a efektem jest kilkadziesiąt stron opisu oraz kilka ilustracji. W projekcie postawione jest kilka celów, a cele te są efektem zapotrzebowania mojego oraz mojej rodziny. Samo wdrożenie projektu już się rozpoczęło i najprawdopodobniej nigdy się nie skończy ;). Jest on najprawdopodobniej pełen błędów oraz niedopatrzeń spowodowanych brakiem doświadczenia, ale czy projekt musi być idealny?

Kurs jest pigułką. Taką dużą i ciężką do przełknięcia, ale jak już się ją przełknie, to okazuje się, że z najbardziej beznadziejnej sytuacji można jakoś wybrnąć oraz zaprojektować najbardziej zarośniętą działkę. Lub wręcz odwrotnie, działkę gładką jak stół, chwilę po zaoraniu (mówię z autopsji). Przed ukończeniem kursu miałem bardzo mętne spojrzenie na to, co i jak chcę zrobić. Czy kurs całkowicie rozjaśnił wszelkie wątpliwości? No nie. Ale też nie taki jest jego cel. Celem kursu jest otwarcie jednej konkretnej klapki w umyśle. A gdy ta jedna klapka się otworzy, kolejne idą jej przykładem.



# Krzysztof Buchwald

Pawłowice gm. Rokietnica

Powierzchnia 1197 m<sup>2</sup>, wysokość n.p.m. 77m



Kurs projektowania permakulturowego PDC w szkole Permisię.pl pozwolił mi na pogłębienie, uporządkowanie i utwalenie wiedzy, którą powoli zdobywam od lat interesując się tematem budowania siedlisk ludzkich. Kurs niejako wymógł na mnie zapoznanie się z narzędziami, które pozwolą mi lepiej organizować pracę i rozszerzyć moją działalność zawodową związaną z budową naturalnych domów i struktur gospodarskich o tworzenie projektów permakulturowych całych siedlisk, za co jestem bardzo wdzięczny. Podczas pisania Ćwiczenia Projektowego postanowiłem zmierzyć się z działką, na której projekt zostanie faktycznie zrealizowany, a która należy do moich przyjaciół. Budując dla nich dom jednocześnie będę wspólnie z Nimi wdrażał projekt, co mam nadzieję da im dużo szczęścia, niezależność i komfortowe życie na swojej ziemi, a mnie ogromną dawkę nauki w praktyce. Myślę, że gdyby nie ten kurs i Ćwiczenie Projektowe wiele czasu jeszcze by upłynęło zanim zebrałbym się na realizację moich pomysłów nie tylko na swojej działce. A teraz nie mogę doczekać się kolejnych projektów. Dziękuję Permisię!

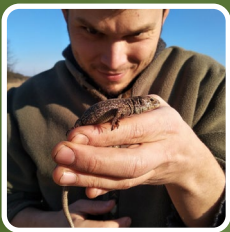


# Katarzyna Balicka

## Działka siedliskowa o powierzchni 2905 m<sup>2</sup>

Park Krajobrazowy Doliny Bobru, 240 m n.p.m.

Od szeroko pojętej troski o środowisko i zachwytu nad Naturą, poprzez fascynację tematem samowystarczalności żywieniowej i finansowej i nieodpartą chęć grzebania w ziemi, trafiłam na koncepcję permakultury. Następnie eksploracja forów i Youtube'a oraz eksperymenty w ogrodzie rodziców i na działce ROD doprowadziły mnie do wykładów Permisie, kupionych, by usystematyzować i poszerzać wiedzę. W międzyczasie zrezygnowałam z pracy w korporacji, by towarzyszyć dorastającym synom i narodził się pomysł: a może takie projektowanie to będzie kiedyś mój alternatywny plan na życie? Do zadania projektowego wybrałam działkę trochę znajomą, opuszczone siedlisko koło domu rodzinnego. Teren dla mnie trudny, bo osuwający się na skutek erozji wodnej, słabo nasłoneczniony. Podobno najlepiej uczyć się NIE na własnym podwórku, więc szukając rozwiązań, elementów i ich powiązań myślałam, co by było, gdybym miała tam zamieszkać. Dzięki opisowej ocenie zadania wiem, że szereg rzeczy warto jeszcze przemyśleć, poprawić, ale na tym przecież polega nauka! Na własny użytek po zakończeniu kursu dopracuję swój masterplan. Z pewnością całkiem innymi oczami patrzę teraz na każdy odwiedzany kawałek świata... i nie mam wątpliwości, że ta wiedza przyda mi się jeszcze wielokrotnie.



# Krystian Stempel

## Projekt "117"

Projekt działki siedliskowej o powierzchni 3,25 ha  
Włodowice, woj. dolnośląskie, Polska, 460 - 530 m n.p.m.



Kurs Projektowania permakulturowego od Permisie.pl to uporządkowana, profesjonalnie przedstawiona wiedza, zarówno dla osób rozpoczynających swą przygodę z permakulturą jak i dla tych aktywnie praktykujących ją na co dzień. Chcąc dogłębnie zrozumieć działanie ekosystemów, przepływu energii w ich obrębie oraz tego jaka jest w nich nasza rola jako ludzi, zdecydowanie warto zainwestować swój czas i zaangażowanie w ten kurs.

Projekt "117" , mieszczący się w zachodniej części Ziemi Kłodzkiej, to wizja rozwinięcia niewielkiego, poniemieckiego gospodarstwa rolnego w rodzinne siedlisko wspierające rozwój ekologiczny, społeczny oraz artystyczny, zarówno swój własny jak i przyszłych gości.

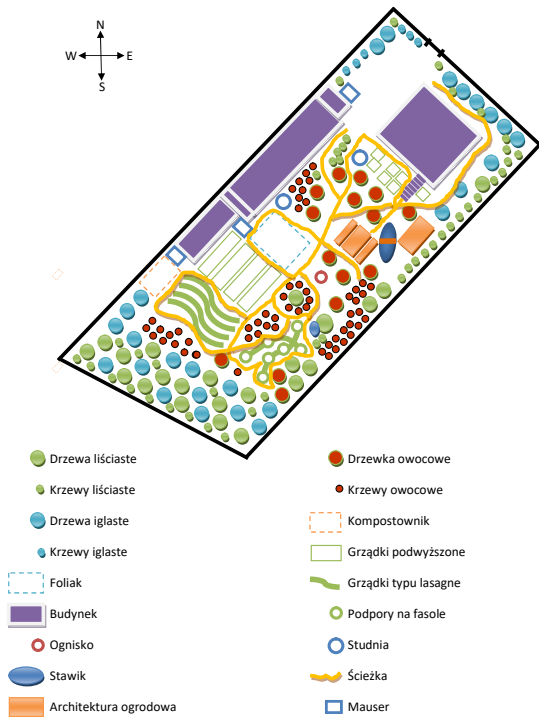
Projektowana przestrzeń znajduje się wśród licznych pastwisk oraz strzępków lasów, wciąż można dostrzec sporą ilość zadrzewień śródpolnych, a sam teren jest pagórkowaty, o zróżnicowanych spadkach stoków. Zróżnicowanie terenu, różnorodność biologiczna oraz spore ilości wody sprawiają, że realizacja tego projektu uczyni to miejsce dynamicznym i stabilnym sercem dla rozwoju lokalnych systemów. Wartości osób prowadzących to miejsce oraz ich wizja na jego realizację pozwoli stworzyć tu miejsce rozwoju dla ludzi oraz przyrody, która ich otacza.



# Marcin Iwankiewicz

## Projekt podmiejskiego ogrodu w Grodzisku Mazowieckim

Powierzchnia 1833 m<sup>2</sup>, wysokość 108,4 m n.p.m



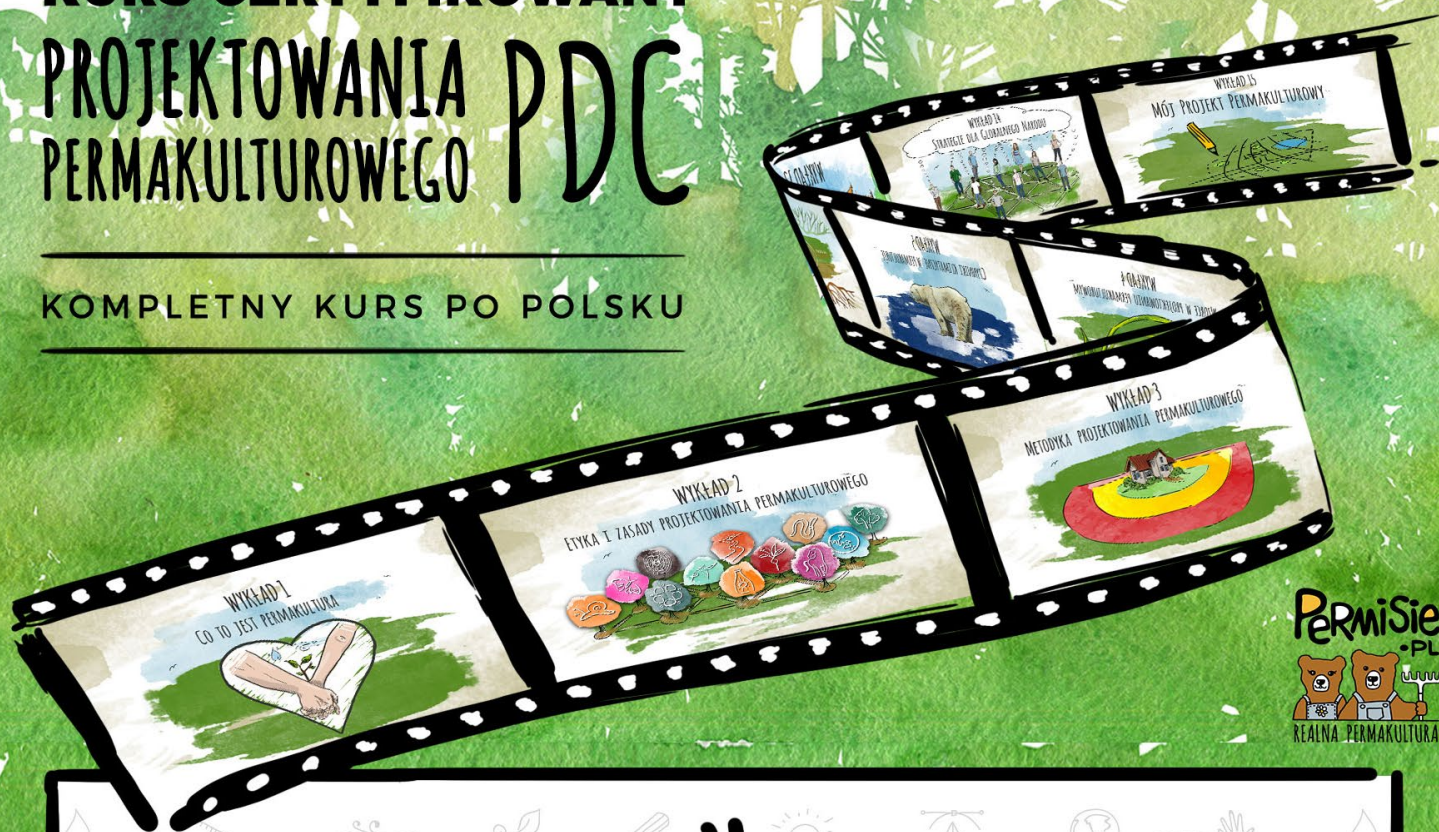
Celem projektu było zbudowanie podmiejskiego ogrodu permakulturowego. Ogród znajduje się na działce na której mieszkam. Są tam już budynki, las mieszany oraz starodrzew. Jest również pozyskiwana woda deszczowa. Gleba to piaski drobne (średniozagęszczone) oraz glina piaszczysta/pylasta i piaski gliniaste (twardoplastyczne). Chciałem, żeby w projekcie uwzględnić ogród warzywny, krzewy owocowe, drzewka owocowe oraz małe stawiki. Wszystkie te elementy znalazły się w projekcie. Wiele elementów musiałem zmienić, żeby ogród stał się funkcjonalny. Ćwiczenie projektowe pozwoliło mi dostrzec że problem jest rozwiązaniem. Wiem, że ten początek nowej drogi ma mocne podstawy. Ogromną zasługą tego projektu jest to, że przestałem mieć obawy przed eksperymentowaniem i ciągłym poszukiwaniem rozwiązań. „Projektanta ogranicza tylko wyobraźnia.”

Przeczytałem wszystkie książki o permakulturze, które wydano w Polsce. Odebrałem dużo spotkań z ludźmi związanymi z permakulturą. Obejrzałem wiele filmów dotyczących permakultury. A od kilku lat, z moją życiową partnerką, prowadzimy ogród naturalny i dostrzegamy tworzące się w nim na nowo życie. Zrozumieliśmy sens holistycznego spojrzenia na otaczający nas świat i różnych zależności jakie występują w naturze. Jednak dopiero ukończenie kursu opracowanego przez Permisie sprawiło, iż wszystkie elementy ułożyły mi się w całość. Początkowo uważałem, że niektóre zagadnienia opanowałem, jednak tak jak nasz prowadzący sugeruje, wszystkie wykłady po kolei domykają cały koncept pt. PROJEKTOWANIE PERMAKULTUROWE. Ten kurs zawiera bogactwo zagadnień związanych z ideą projektowania permakulturowego, a co istotne, został przygotowany w bardzo czytelny i przystępny sposób. Każdy kolejny wykład sprawia iż wiedza układa się w logiczną całość. Kulminacyjnym punktem jest ćwiczenie projektowe, które pozwala nam sprawdzić czy wiedzę, którą otrzymaliśmy jesteśmy w stanie prawidłowo zastosować. Nauka wypływająca z tego kursu pozwoliła mi spojrzeć z zupełnie innej strony na nasze, już częściowo zaprojektowane, miejsce na świecie. Dzięki tej wiedzy mogę wprowadzić korekty w swoich działaniach i efektywniej wykorzystać możliwości jakie daje nam natura. Jednak permakultura nie tylko (jak wiele osób myśli) dotyczy ogrodu. Na te i wiele innych pytań znajdziecie odpowiedź w przygotowanych przez Permisie kursie, który gorąco polecam. Kurs jest przeznaczony dla każdego człowieka, który czuje iż należy dokonać zmian w swoim postrzeganiu świata i chce się rozwijać.



# KURS CERTYFIKOWANY PROJEKTOWANIA PERMAKULTUROWEGO PDC

KOMPLETNY KURS PO POLSKU



OGROMNA DAWKA  
PRAKTYCZNEJ WIEDZY!

MARCELINA

KURS WART JEST  
ZNACZNIE WIĘCEJ!

ARTUR

KURS JEST  
WSPANIAŁY!

ELŻBIETA

PIERWSZY I JAK NA RAZIE JEDYNY  
**KURS PROJEKTOWANIA  
PERMAKULTUROWEGO  
ONLINE W JĘZYKU POLSKIM**

✓  
**CERTYFIKOWANY  
DOKUMENTEM  
UZNAWANYM  
NA ŚWIECIE**

✓  
**SKONDENSOWANY  
I ŁATWY DO  
PRZYSWOJENIA**

✓  
**AKTUALNE  
INFORMACJE  
ZE ŚWIATA  
PERMAKULTURY**

Więcej na <https://permisiepl.teachable.com/>